

Sygn. akt XI W 160/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Szczęsna, Karolina Kowalczyk

bez udziału oskarżyciela publicznego

przy udziale oskarżyciela posiłkowego P. R.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 19 lipca 2017 roku, 12 września 2017 roku oraz 7 listopada 2017 roku w W.

sprawy **A. S.**

syna D. i I. z domu (...)

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 11/12 marca 2016 roku w godzinach 22:00-02:30 w W. przy ul. (...) będąc osobą odpowiedzialną za lokal (...) poprzez dopuszczenie do przebywania gości lokalu, głośno rozmawiających, krzyczących, śmiejących się, poza lokalem zakłócił spoczynek nocny pana P. R.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

I. obwinionego **A. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 1 kw i za to na tej podstawie skazuje go, zaś na podstawie art. 51 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 600 (sześćset) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych ujawnionych w toku rozprawy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W budynku przy ul. (...) w W. działa klubokawiarnia (...). Klub ten działa w pomieszczeniach wewnątrz ww. budynku i obejmuje powierzchnię mieszczącą kilka stolików wraz z krzesłami, na kilkadziesiąt osób.

Klub (...) posiada koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych, tj. piwo i wino. Odbywają się tam wydarzenia w postaci m.in. odsłuchów płyt winylowych oraz koncerty z muzyką na żywo. W klubie również odtwarzana jest muzyka, także w godzinach późno wieczornych i nocnych. Goście lokalu często wychodzą przed klubokawiarnię, gdzie prowadzą głośne rozmowy. Działalność klubu istotnie zakłóca spokój i spoczynek nocny mieszkańców okolicznych budynków, czego konsekwencją są skargi kierowane do Policji.

Pokrzywdzony P. R. zamieszkuje w budynku przy ul. (...), na trzecim piętrze naprzeciwko klubu, po drugiej stronie wąskiej ulicy. Okna jego mieszkania wychodzą bezpośrednio na ulicę (...), tj. w kierunku lokalu (...), na szerokość tej właśnie ulicy, czyli kilkunastu metrów.

W nocy z 11 na 12 marca 2016 roku w godzinach 22:00 – 02:30 do lokalu mieszkalnego P. R., docierały krzyki i hałasy wytwarzane przez gości lokalu (...). G. dźwięki, które wydobywały się z klubu, w związku z organizowanym koncertem, emitowane przede wszystkim przez gości przebywających na zewnątrz lokalu były dla mężczyzny na tyle uciążliwe, iż uniemożliwiały mu spoczynek nocny i zakłóciły spokój.

W czasie wskazanym powyżej osobą odpowiedzialną za klub (...) był jego menager – A. S.. Odpowiadał on m. in. za to, aby działanie klubu w tym czasie nie naruszało spokoju i umożliwiało mieszkańcom okolicznych budynków spoczynek nocny w ciszy. Wiązało się to z nadzorowaniem poziomu i natężenia dźwięku, jakim była emitowana w lokalu muzyka. Mężczyzna, jako zarządzający tym miejscem, odpowiadał również za zachowanie gości lokalu, w tym miał pilnować by goście udający się przed lokal na papierosa zachowywali się cicho oraz by nie wynosili alkoholu celem jego spożycia poza obrębem lokalu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionego (k. 11, 52, zapis audiowizualny rozprawy – k. 54), zeznań świadka P. R. (k. 7, 53, zapis audiowizualny rozprawy – k. 54), zeznań świadka B. B. (k. 109, zapis audiowizualny rozprawy – k. 111), zeznań świadka E. P. (k. 109, zapis audiowizualny rozprawy – k. 111), zeznań świadka M. R. (k. 109, zapis audiowizualny rozprawy – k. 111), notatki urzędowej (k. 1-1v), protokołu zawiadomienia o wykroczeniu (k. 4-5), sprzeciwu od wyroku nakazowego (k. 31-34), informacji z K. (k. 43), pismo (...) W. I (k. 57-58), nagrań audio-wideo płyta CD (k. 9, 67), kopia oświadczenia (k. 34-35).

Obwiniony na rozprawie w dniu 16 maja 2017 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Wskazał, że w dniu wskazanym we wniosku o ukaranie był osobą odpowiedzialną za zachowanie porządku w lokalu, w tym za wyciszenie muzyki po godzinie 22:00, jak również miał zadbać o to by goście lokalu nie wynosili na zewnątrz alkoholu oraz paląc papierosy przed wejściem do lokalu by zachowywali się cicho. Obwiniony wskazał, że w jego ocenie dochował wskazanych obowiązków, zaś oprócz gości lokalu w którym pracował na ulicy znajdowały się osoby będące klientami pozostałych otwartych knajp. Nadto obwiniony wyjaśnił, że w zasadzie w lokalu pełni bardziej funkcję barmana niż menagera. Jednocześnie obwiniony wskazał, że w okolicy lokalu często przychodzą ludzie z własnym alkoholem.

Sąd zważył co następuje.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego w zakresie, w jakim ten wskazał, że w nocy z 11 na 12 marca 2016 roku był on osobą odpowiedzialną za zachowanie porządku w klubokawiarni (...) w tym, zapewnienie by goście lokalu nie powodowali nadmiernego hałasu po godzinie 22:00. W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania wyjaśnień obwinionego we wskazanym zakresie, jak również w części, w której wskazywał, że w dacie zdarzenia doszło do interwencji policji.

W pozostałym zakresie Sąd wyjaśnieniom obwinionego nie dał wiary, albowiem są one wewnętrznie sprzeczne - początkowo obwiniony wskazywał, że to nie klienci lokalu (...) znajdowali się przed nim, a następnie indagowany przez Sąd na tę okoliczność na rozprawie wskazał, że przed lokalem znajdowały się osoby wychodzące z klubokawiarni, przebywające tam przez krótką chwilę, celem zapalenia papierosa. Wskazać należy, że spójne i jednolite w tym zakresie zeznania świadków B. B. i P. R., wskazują, że to goście lokalu przebywali przed nim prowadząc przy tym głośne rozmowy. Również sporządzone zapisy filmowe potwierdzają wersję zawartą w zeznaniach świadków i wskazują na to, że to goście lokalu prowadzili głośne rozmowy - osoby widoczne na nagraniu, a znajdujące się przed lokalem, bądź siedziały przed nim, nie zmieniając swojego miejsca położenia, bądź wracały do środka klubokawiarni. W ocenie Sądu obwiniony w swoich wyjaśnieniach, próbował kreować wersję zdarzeń, która miała na celu przedstawienie go, jako osoby odpowiedzialnej i podejmującej próby opanowania hałasu wytwarzanego przez gości lokalu, a jednocześnie niemającej w istocie wpływu na zachowanie klientów klubokawiarni. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego Sąd

uznał jedynie za przyjętą przez niego linię obrony, albowiem powyższe okoliczności nie zostały potwierdzone w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków B. B. i P. R., albowiem korespondują one ze sobą, są spójne i logiczne. Sąd zwrócił uwagę na fakt, że pomimo zainteresowania ww. świadków określonym zakończeniem niniejszego postępowania, nie prezentowali oni roszczeniowej postawy, w sposób rzeczowy przedstawili, co zakłóca ich spoczynek nocny. Oskarżyciel posiłkowy wyraził chęć podjęcia rozmów z właścicielem lokalu, celem ustalenia działalności klubokawiarni w sposób niewywołujący napięć z mieszkańcami bloku znajdującego się po drugiej stronie ulicy.

Również zeznania świadka E. P. Sąd uznał za wiarygodne w całości. Świadek w swoich zeznaniach nie przedstawiła w sposób szczegółowy przebiegu zdarzenia z nocy 11 na 12 marca 2016 roku, lecz w sposób ogólny uwypukliła problemy związane z funkcjonowaniem klubokawiarni (...). Fakt, że świadek nie przedstawiła dokładnie przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpatrywania na gruncie niniejszej sprawy, nie wpływa istotnie na ocenę jej zeznań, albowiem z uwagi na powtarzalność zakłóceń powodowanych działalnością lokalu w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości fakt, że kolejne zakłócenie spoczynku nocnego mogło zatrzeć się w pamięci świadka. W ocenie Sądu zeznania świadka są spójne i logiczne, jak również korespondują z zeznaniami świadków B. B., P. R. oraz M. R. i z tych przyczyn Sąd przyznał im walor wiarygodności.

W ocenie Sądu także zeznania świadka M. R. zasługują na walor wiarygodności. Świadek co prawda nie była w stanie dokładnie odtworzyć zdarzenia z nocy z 11 na 12 marca 2016 roku, jednakże w sposób spójny i logiczny przedstawiła przebieg interwencji dotyczących zakłócania spoczynku nocnego, jak również potwierdziła, że przy ulicy (...) często dochodzi do interwencji w związku z powyższym naruszenie. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do kwestionowania zeznań ww. świadka, albowiem jest ona osobą obcą dla stron postępowania, zaś jej zeznania korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego oraz pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym notatką urzędową sporządzoną w dniu 11/12 marca 2016 roku. Na ocenę wiarygodności zeznań świadka nie miał negatywnego wpływu fakt, że świadek nie była w stanie dokładnie odtworzyć przebiegu przeprowadzonej interwencji, albowiem jak sama wskazała, co w świetle zasad doświadczenia życiowego i właściwości psychiki jest w pełni uzasadnione, z uwagi na ilość podejmowanych przy ulicy (...) interwencji, dokładne odtworzenie przebiegu każdej z nich jest niemożliwe.

Sąd uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zeznania świadka R. S., który na rozprawie w dniu 12 września 2017 w swoich zeznaniach skupił się na szczegółowym opisie swojego stanu zdrowia oraz zasłonił się niepamięcią odnośnie okoliczności zdarzenia z dnia 11 na 12 marca 2016 roku, jak również nie był w stanie odtworzyć żadnych szczegółów dotyczących mieszkania w lokalu znajdującym się naprzeciwko klubokawiarni (...).

Sąd uznał za wiarygodne i niebudzące wątpliwości, co do swojej autentyczności dokumenty w postaci notatki urzędowej (k. 1-1v), protokołu zawiadomienia o wykroczeniu (k. 4-5), informacji z K. (k. 43), sprzeciwu od wyroku nakazowego (k. 31-34), pismo (...) W. I (k. 57-58). W ocenie Sądu ich treść oraz wygląd nie rodzą zastrzeżeń odnośnie ich rzetelności i autentyczności, zostały one sporządzone przez podmioty uprawnione do ich wydania, zaś w toku postępowania ich wiarygodność nie była przez żadną ze stron kwestionowana, a Sąd nie znalazł żadnych podstaw dla podważenia ich wartości dowodowej z urzędu.

Również zgromadzony w niniejszej sprawie materiał w postaci nagrań znajdujących się na płytach CD (k. 9,67) zasługiwał na przyznanie mu waloru wiarygodności, albowiem treść oraz wygląd nagrań nie rodzą zastrzeżeń odnośnie ich prawdziwości oraz nie noszą znamion ingerencji w ich zapisy, zaś w toku postępowania ich wiarygodność nie była przez żadną ze stron kwestionowana, a Sąd nie znalazł żadnych podstaw dla podważenia ich wartości dowodowej z urzędu.

W ocenie Sądu wina obwinionego nie budzi wątpliwości.

A. S. został obwiniony o to, że w dniu 11/12 marca 2016 roku w godzinach 22:00-02:30 w W. przy ul. (...) będąc osobą odpowiedzialną za lokal (...) poprzez dopuszczenie do przebywania gości lokalu, głośno rozmawiających, krzyżących, śmiejących się, poza lokalem zakłócił spoczynek nocny pana P. R., tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

Zgodnie z art. 51 § 1 k.w. kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Przedmiotami ochrony określonymi w przepisie art. 51 § 1 kw, są: prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, który nie powinien być naruszany jakimikolwiek zachowaniami, wykraczającymi poza ogólnie czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy, w jej podstawowej postaci, określonej w § 1 omawianego przepisu może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci: krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku, a zatem takie zachowanie się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo też wywołać zgorszenie w miejscu publicznym. Hałas to nieskoordynowane głośne dźwięki, stuki, trzaski, czyli wrzawa, zgiełk, harmider, rumor albo też głośna zakłócająca spokój kłótnia (por. Wojciech Jankowski, w: Kodeks wykroczeń. Komentarz, Art. 51 wyd. II. LEX, 2013). Zakłócenie spokoju publicznego to naruszenie równowagi psychicznej ludzi powodujące negatywne przeżycia psychiczne nieoznaczonych osób, powstające z bezpośredniego oddziaływania na organy zmysłów. Z kolei zakłócenie spokoju nocnego zachodzi wówczas, gdy sprawca przeszkadza w odpoczynku chociażby jednej osoby, ale w taki sposób, jaki zdolny jest do zakłócenia odpoczynku większej, nieokreślonej liczbie osób, np. głośne słuchanie (odtworzenie) radia, telewizji, muzyki czy też krzyki, stuki, awantury, trzaskanie drzwiami itp. Przez spoczynek nocny, o jakim mowa w art. 51 § 1 kw, należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny. Nie ma przy tym znaczenia, czy osoba, która skarży się na zakłócenie spokoju nocnego, spała, czy też nie, może ona bowiem odpoczywać we wskazanym czasie, w każdej wygodnej dla siebie formie, istotne jest tu więc naruszenie jej prawa do odpoczynku, a nie tylko snu. Do odpowiedzialności za czyn z art. 51 kw może być pociągnięta osoba, w której dyspozycji (władztwie) pozostaje źródło niepokoju zakłócające spokój, porządek publiczny lub spoczynek nocny, której zachowanie jest bierne, czyli równoznaczne z jego utrzymywaniem (tak: Wojciech Jankowski, w: Kodeks wykroczeń. Komentarz, Art. 51 wyd. II. LEX, 2013).

Obwiniony był osobą faktycznie odpowiedzialną za to, co działo się w klubokawiarni (...), w czasie wskazanym we wnioskach o ukaranie. Obwiniony był obowiązany do czuwania nad poziomem emitowanych przez lokal, jak też jego gości dźwięków, czyli odtwarzanej w klubie muzyki, jak też zachowania się klientów. Miał nad tym czuwać w taki sposób, aby nie zakłócano spoczynku mieszkańców okolicznych budynków. Z uznanego za wiarygodny materiału dowodowego wynika, iż podejmowana przez obwinionego kontrola poziomu dopuszczalnej głośności i hałaśliwości emitowanych przez klub dźwięków, w tym jego gości, nie była sprawowana należycie. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na fakt, że bezpośredni świadkowie zdarzenia, w sposób wyczerpujący przedstawili, że nie dostrzegli żadnych istotnych działań obwinionego, a wręcz przeciwnie, po podjętej przez funkcjonariuszy Policji interwencji hałas dobiegający z lokalu wzmógł się. Powyższe znajduje również odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym w postaci nagrań sporządzonych przez oskarżyciela posiłkowego z nocy z 11 na 12 marca 2016 roku, a znajdującym się na płytach CD.

Oczywiście nie ulega wątpliwości, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy to nie sam obwiniony był źródłem hałasu, powodującego zakłócenie spokoju i spoczynku nocnego pokrzywdzonych. Jak to ustalono w toku postępowania dowodowego, zawinione zachowanie obwinionego, polegało na tym, że wykonując swoje obowiązki, będąc odpowiedzialnym za funkcjonowanie lokalu, świadomie w sposób niewystarczający nie zadbał o stosowne do pory zachowanie się gości swojego lokalu oraz poziom głośności odtwarzanej w klubie muzyki. Jednocześnie jednak zwrócić należy uwagę na fakt, że na taką możliwość wypełnienia znamion wykroczenia z art. 51 § 1 kw, przez sprawcę który sam nie jest źródłem krzyku czy hałasu, wskazuje utrwalone już w tej mierze orzecznictwo (por. m.in.: wyrok Sądu

Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 18 lutego 2014 r. sygn. akt IV Ka 68/14; wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 20 marca 2015 r. sygn. akt IV Ka 2/15).

W konsekwencji powyższych rozważań uznać należało, że obwiniony dopuścił do tego, że za jego wiedzą i zgodą (choćby milcząca) goście lokalu za który odpowiadał, przez swoje zachowanie, na które miał wpływ, krzykami i głośnymi rozmowami zakłócili spokój i spoczynek nocny sąsiadów klubu.

Ustawodawca przewidział, iż wykroczenie z art. 51 § 1 kw może być popełnione z winy umyślnej, w tym zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego, jak i w zamiarze ewentualnym, gdy sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu, godzi się na jego popełnienie. Taka też sytuacja ma miejsce w przedmiotowej sprawie, gdzie obwiniony godził się na zakłócanie spokoju i spoczynku nocnego sąsiadów klubu (...). Źródło hałasu, będące powodem zakłócania spoczynku nocnego pokrzywdzonego, wynikało z zachowania obwinionego podejmowanego wobec osób, których zarządzany przez niego lokal obsługiwał w nocy wskazanej w zarzucie, a polegającego na godzeniu się na wychodzenie klientów i prowadzenie przez nich głośnych rozmów przed lokalem w sposób przeszkadzający w zasypianiu przez sąsiadów.

Rozpoznawana sprawa ujawnia dwa aspekty społecznego funkcjonowania, w którym, to każdy może realizować swoje prawo: z jednej strony prowadzenie nastawionej na zyski działalności gospodarczej, a z drugiej prawo mieszkańców do spokoju i niezakłóconego spoczynku nocnego. W ocenie Sądu w porze nocnej, przy poszanowaniu prawa obwinionego do prowadzenia działalności gospodarczej, nie można dopuszczać do nadmiernego hałasu, poza odgłosami naturalnej egzystencji, którymi na pewno nie są odtwarzana muzyka, głośne rozmowy i krzyki, do późnych godzin nocnych. Nawet krótkotrwałe emitowanie głośnych dźwięków, hałasu powoduje wytrącanie ze snu, zakłócając odpoczynek nocny, wobec czego swoboda gospodarcza i prawo do prowadzenia lokalu w porze nocnej musi zostać ograniczone przez prawa sąsiadów do spokoju i spoczynku nocnego. Na marginesie jedynie należy wskazać, że jeśli działalność klubokawiarni nadal będzie zakłócać spokój i spoczynek nocny sąsiadom, to mogą oni rozważać dążenie do ochrony swoich praw również na drodze cywilnej w procesie o zaprzestanie immisji.

W ocenie Sądu czyn obwinionego jest znacznie społecznie szkodliwy. Sąd nie ma wątpliwości, że obwiniony godził nim w przedmiot ochrony wykroczenia z art. 51 kw, pozwalając na wydobywanie się z lokalu i sprzed wejścia do niego, hałasu zakłócającego spokój i spoczynek nocny pokrzywdzonego. Należy bowiem zauważyć, że mieszkanie w miejscu, w którym nie można normalnie w nocy wypocząć, musi stanowić znaczną dla organizmu uciążliwość.

Przedstawione wyżej okoliczności przesądzają zatem o przypisaniu obwinionemu odpowiedzialności w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynów. Popelniał on bowiem czyn, którego znamiona opisane są w stosowanej ustawie, zagrożonego karą, zaś jego zachowaniu można przypisać znaczną społeczną szkodliwość.

W ocenie Sądu nie budzi również wątpliwości fakt, że obwinionemu można przypisać winę za popełniony czyn. Obwiniony jest osobą dorosłą, świadomą konsekwencji podejmowanych przez niego działań, zaś postawa A. S. nie budzi wątpliwości, co do jego poczytalności oraz możliwości zrozumienia i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd, wymierzając obwinionemu karę kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 § 1 i 2 kw. W ocenie Sądu wymierzona obwinionemu kara grzywny w wymiarze 600 złotych jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego wykroczenia.

Sąd miał w szczególności na względzie wysoki stopień winy obwinionego, a także znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu, ustalony zgodnie z art. 47 § 6 kw, a to głównie ze względu na rodzaj naruszonych nim dóbr, w postaci prawa do niezakłóconego spoczynku nocnego poszczególnych osób.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd nie stracił również z pola widzenia okoliczności łagodzących tj. jego niekaralności.

Ustalając wysokość kary grzywny Sąd wziął pod uwagę, że obwiniony jest osobą młodą, zdrową, prowadzi własną działalność gospodarczą, z której osiąga średni miesięczny dochód około 3.000 złotych netto, jak również, nie posiada nikogo na utrzymaniu.

Wysokość orzeczonej kary powinna uzmysłwić obwinionemu nieopłacalność jego sprzecznych z porządkiem prawnym działań. Wymierzona kara grzywny w wysokości 600 złotych, zdaniem Sądu stanowi sprawiedliwą odpłatę za popełnione wykroczenie, a także będzie adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego wykroczenia, uwzględnia także możliwości zarobkowe i sytuację materialną obwinionego i będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów prewencji ogólnej. Nadto zdaniem Sądu, przy tak ukształtowanej karze nie istnieje obawa, że oskarżony grzywny nie uści lub nie będzie można jej ściągnąć w drodze egzekucji.

Na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw, Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r. Nr 118, poz. 1269) oraz opłatę w wysokości 60 złotych, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).